

Na uroczystość otwarcia Zjazdu przybyli wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, który stałą i baczną opieką darzy wszelkie kulturalne poczynania, dalej ks. biskup Stanisław Adamski, reprezentant Ministerstwa W. R. i O. P. p. B. Sidorowicz, przedstawiciele władz, związków śpiewaczych oraz liczna publiczność. Entuzjastycznie witano przedstawicieli polskich drużyn śpiewaczych ze Śląska Opolskiego oraz Zaolzańskiego. Przemówienia ich spotkały się z nadzwyczajnym aplauzem. W części koncertowej usłyszeliśmy St. M. Stoińskiego wiązanekę: „Na pograniczu śląskiem“, a nadto: „Jasną Górę“, II część oratorjum Mieczysława Soltysa pt. „Śluby Jana Kazimierza“. Zwarte i natchnione dzieło M. Soltysa wywarło duże wrażenie. W wykonaniu brał udział czołowy śląski chór mieszany „Ogniwo“, orkiestra Tow. Muz. oraz solista Stan. Kruzer. Dyrygował St. M. Stoiński, kompozytor i muzyk wielce zasłużony na polu śląskiego śpiewactwa.

Ująłem w kronikarskim skrócie przebieg otwarcia Zjazdu. Było to jakby hasło „rozśpiewania“ Katowic. Z sali Teatru Polskiego przeniosła się pieśń polska na otwarte przestrzenie. W godzinach więc wieczornych pod batutą por. Kanasia odbył się ludowy koncert na placu Marszałka Piłsudskiego, następnego zaś dnia (w niedzielę) wspaniale brzmiały połączone chóry męskie w sile 600 śpiewaków, które w czasie nabożeństwa polowego wykonały W. Lachmana „Missa in hon. Resurrections D. N. Jesu Christi“. Imponująco brzmiały też dzieła Gorezyskiego, Kurpińskiego, Friemanna, Maszyńskiego i Stoińskiego w wykonaniu połączonych chórów męskich, bądź mieszanych. Olbrzymim tym zespołem, dochodzącym w niektórych utworach do kilku tysięcy, dyrygował Leopold Janieki, dyrygent związkowy, któremu należą się słowa prawdziwego uznania za niestrudzoną, energiczną pracę, jaką rozwijał z racji swego odpowiedzialnego stanowiska.

O pochodzie 10 tysięcy śpiewaków wspomniałem już na początku sprawozdania. W porze popołudniowej odbył się wielki koncert ludowy na stadionie w pobliżu parku Kościuszki. Występowała pokaźna liczba okręgowych chórów męskich i mieszanych. Zespoły te przedstawiały się bardzo dodatnio zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Niepośledni poziom przygotowania można też było stwierdzić na zawodach śpiewaczych, które odbyły się 1-go czerwca. W zawodach tych brało udział blisko 40 zespołów, które zależnie od uprzednich kwalifikacyj, podzielono na trzy kategorie. Każdy z chórów wykonywał wprawdzie jeden utwór, niemniej jednak członkowie jury mieli poważne i odpowiedzialne zadanie. W skład sądu wchodził pp. Lachman, Prosnak, Rączka i Stoiński. Nagrody otrzymały najlepsze zespoły z poszczególnych kategorii. Po odczytaniu orzeczeń sądu konkursowego